

# AQUA(POLSKA), SAD!(Intro)

[Verse 1]

Niczego już prawie nie czuje i muszę udawać, że wszystko jest dobrze  
Samotnie się włóczę po zmroku z nadzieją, że wcale już nie wyjdzie słońce  
Pisze te wersy z uśmiechem na twarzy, bo mogę się przed kimś otworzyć  
Mam szczerą nadzieję, że u ciebie dobrze i wszystko wybuchnie jak trotyl  
WHEEH

Były takie czasy, kiedy tęskniłem za ojcem  
Na naszą niekorzyść w głowie miał tylko pieniądze  
Po tak wielu latach gdzieś mam niby jego forszę  
Ale z drugiej strony wcale nie życzę mu gorzej  
Już tak mam

Nawet kiedy zrobisz krzywdę, nie uderzę w twarz  
Jeśli ruszysz mi rodzinę, to nie ręcę sam

ZA SIEBIE

Więc się zastanów, nie wychodzi przed szereg  
Proszę uważaj na siebie, bo każdy w tym kraju zabije za beceł  
Nieważne skąd jesteś  
Czy z biednej rodziny, czy mieszkasz na trzydziestym piętrze  
Idealny nie jesteś, może rozumu masz trochę więcej  
Ambicje masz dużo większe  
Więc nie daj się zabić  
I miej taki mental że nikt cię nie zrani